

**Lutom\_5**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Sieraków	
Miejscowość	Lutom	PMI_SI_LT

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	19.11.2012	Miejsce wykonania	Dom informatorki
Czas trwania	2:36:55	Forma i wielkość	Plik audio, Mp3/stereo 101,9 MB
Przeprowadzający	D.W.-W.	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
PMI_SI_LT_005	K	79 lat		
brak kodu	M	brak danych		syn informatorki

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. <i>Mały borek</i> – lasek,</li> <li>2. <i>Cegielnia</i> – miejsce, w którym dawniej była cegielnia,</li> <li>3. <i>Grabówka</i> – miejsce, w którym stoi diabelski kamień,</li> <li>4. <i>Piekło</i> – „Bo tam, jak tylko którzy przyszli to się kłócili”, - fragment wsi, położony w pobliżu jeziora i szkoły,</li> <li>5. <i>Kozi Rynek</i> – miejsce we wsi położone koło kościoła, na górze,</li> <li>6. <i>Podwórze</i> – miejsce na placu dawnego gospodarstwa PGR,</li> <li>7. <i>16 mórg</i> – pole, które miało 16 mórg,</li> <li>8. <i>Wielki szlak</i> – długie pole, północny kierunek wioski,</li> <li>9. <i>Wesołe miasteczko</i> – fragment wsi, za kościołem.</li> </ol>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	1. Diabelski kamień – „No to tam w tym, jak... jest ten kamień diabelski, tak pozywają (...) to już jako ja z dziecka, to już my

	<p>tam lotali. I tak było mówione, że tam jest kamień diabelski, no i zawsze mówili, nie idźcie tam dzieci, bo was diabeł wystraszy”.</p> <p>2. Most na jeziorze Lutomskim – „No legenda o moście... Że gospodyni tego, ta pani cała tam, która wybudowała ten kościół, ona tu jeździła przez most, wołami i te woły miały złote rogi” Most miał być drewniany.</p> <p>3. Straszło w pałacu – „Tu w pałacu, tutaj w tym dworku, to straszło! No to tak powiedzieli, że nazywał się Sztopwaser. To moja mama opowiadała” „Mieli taką dużą masielnicę i w nocy ta masielnica stale chodziła. I szwagier mój, który był tam ogrodnikiem, dbał o kwiatki, tam w tym dworku (...), to jak szedł, bo spał tutaj, to mówił, że po równo...”</p>
--	--

#### Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>1. Andrzejki – „Andrzejki, to takie, zaraz, jak ja miałam jeszcze szesnaście siedemnaście lat, no to się schodzili w jednej miejscowości, tam u gospodarza, ze trzy parki, cztery i to było wszystko. Jeden tam na harmoszcze pograł”. Nie istniał zwyczaj wróżenia. Obecnie nic nie jest organizowane na tą okazję.</p> <p>2. Katarzynki – nie są znane.</p>
2.	św. Marcina/11 listopada	<p>Piecze się rogale z powidłami, lukrowane.</p> <p>Mówi się „Uważaj, bo w św. Marcina będzie śnieg padał. Tak zawsze mówili. To jest obowiązkowo, żeby śnieg popadał. Było spieszno z pracą, żeby wybrać do świętego Marcina, bo ci śnieg zapada”.</p>
3.	Adwent	<p>„Żeby uczyć i modlić się, żeby do kościoła iść. To jeszcze tak za dziecko pamiętam, ale teraz jest, że codziennie, a dawniej tylko było środę i sobotę. Jak mama mnie prowadziła, to w środy i soboty, tak. A potem mi przeszkodziła okupacja, to ja już...”</p> <p>„Żeby potańcówek nie było”.</p> <p>W czasie adwentu spożywało się „zupy mleczne, owocowe, owsianka, (...), z dyni zupa. Kruszanka z mlekiem: jajka z dwa i mąka raz pokruszona, zalana mlekiem, cukru się wsypało, dobre było. Kaszka, no do tego były naleśniki, też i śledzie były, no ze śmietaną. A kiedyś śmietany nie było, to dodawali maślanki. Solone śledzie. A to jeszcze pamiętam, jak śledzie</p>

		<p>smażone na oleju lnianym, ale to dobre było! I cebulka. Solone śledzie i do tego ziemniaki w mundurkach i ryż mleczny, też na mleku”. „Przypieczony cukier, przysmażony i do tego było dane bobkowe liście, zalana troszeczkę wodą zaciągnięte, śmietana wlana. Tarte ziemniaki, potem jajko sadzone na to. Pycha. Stale się jadło, a nie jak teraz.” „Zupa owocowa ze suszu, do tego szare kluski ziemniaczane.</p> <p>„Kogo w kościele masz wieczorem, a kiedyś przychodzili wszyscy obowiązkowo”. Co dzień wieczorem w kościele odbywają się roraty. Dawniej odbywały się tylko rankiem. „Dzieci chodzą z lampionami, zrobione mają”. Lampiony wykonują rodzice – lampion z bibuły.</p> <p>Obecnie ksiądz w kościele rozdaje dzieciom figurki.</p> <p>Informatorka posiada 2 lampiony, kupione przez jej matkę w Poznaniu w latach ok. 1947-48. Lampiony wykonane są z bibuły, do środka wkładano świeczkę. [fot.]</p> <p>W czasie adwentu nie było wolno pracować w polu: „Bo kto w adwencie ziemię pruje, temu siedem lat choruje”. Powiedzenie to było dawniej przestrzegane. Obecnie nie jest. „Dawniej jak gospodarz wyjeżdżał w pole końmi, (...) dawniej to tym batem, który miał na tego konia, to zanim wsiadł na wóz, to zrobił znak krzyża świętego.”</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>„No dzieci tam mają. No potrzeba coś kupić dzieciom”.</p> <p>Informatorka podaje, że gdy ona była dzieckiem – przed wojną, nie był znany zwyczaj sprawiania prezentów przez Mikołaja.</p>
5.	Wigilia	<p>Przesady:</p> <p>„Żeby nie było wolno igły wziąć, nożyczków i siekiery. Żeby żelaza... Ojej, mama tak przestrzegała: Pamiętaj jak weźmiesz nożyczki albo igłę, a siekiere wcale! Ja teraz to też trzymam i mówię &gt;&gt;biada jak będziesz drzewo rąbał&lt;&lt;, ale czemu nie wytłumaczono”.</p> <p>Nie wolno też nic pożyczać w dzień wigilii.</p> <p>Przygotowania do świąt:</p> <p>„No przygotowania były już od samego rana. No ojciec oprądkę robił tam w gospodarstwie szykował. (...) Są takich dwóch gospodarzy, co musi w pole wyjechać, to z obornikiem”.</p> <p>Choinka:</p> <p>W domu informatorki choinka była zawsze żywa. „Pierwsze co</p>

		<p>tam było, nie było tych, bombków, tam różnych takich jak teraz są, tylko były łańcuszki ze somy, z papierków. To już moja siostra robiła, jeszcze, to już było we wojnie...” W czasie wojny choinki, lub gałązki również były ubierane w domach. Choinkę do domu przynosił ojciec, ubierana była przez dzieci.</p> <p>Wigilia:</p> <p>Wieczera wigilijna zaczynała się w domu informatorki o godzinie 19.00. Wcześniej wyczekiwano pierwszej gwiazdy.</p> <p>Potrawy: „Pierwsze makiełki trzeba było, tak, kapusta, grzyby suszone, kapusta z grzybami, groch, ryby, ale, teraz bo karpie różne, ale przedtem tylko płotki zwane, a to jeszcze po jednej po dwie, jak się dostało, więcej nie było. I ten kompot z tego suszu. Potraw siedem. Myśmy mieli zawsze siedem. A miało być dwanaście. No ale skąd to wziąć. A liczyło się chleb, masło, tam.”</p> <p>„Wpierw jest czytanie, potem modlitwa, dzielenie się opłatkiem i potem dopiero pokarm.” Obecnie pod obrusem znajduje się siano. Wcześniej nigdy ten zwyczaj nie był praktykowany. Na stole znajduje się dodatkowe nakrycie.</p> <p>„Gospodyni nie śmie niczego zabraknąć i nie śmie gospodyni odejść od stołu pierwsza, bo nie wysiadywały kurki, nie wyniosły... tych, na jajkach i nie było kurczaków.”</p> <p>Gwiazdor:</p> <p>Po wigilii przychodził gwiazdor. Przebrany był w Korzuch. „Ale to podczas okupacji, dał jedno ciastko, jeszcze dobrze różgą...”. Gwiazdor chodził sam, rzadko się zdarzało, że chodziło razem dwóch gwiazdorów. We wsi jednak, pojedynczych gwiazdorów było kilku.</p> <p>Był zwyczaj chodzenia na pasterkę o godzinie 24.00.</p> <p>Choinka stała do 2 lutego.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>„Zawsze mówili, że w pierwszy dzień świąt, tak mama, myśmy nigdzie nie wyjeżdżali, nie szli, nie chodziło się, dopiero w drugi dzień świąt, tak zwane odwiedziny.” Pierwszy dzień świąt spędzano w domu, śpiewano kolędy. „ A teraz się tego nie śpiewa, teraz telewizor graje. A kiedyś książkę, śpiewnik i się siedziało i się śpiewało”.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>We wsi nie organizuje się zabaw sylwestrowych. Młodzi ludzie zazwyczaj chodzą na zabawy do innych miejscowości, pozostali zostają w domach.</p>

		<p>W latach ok. 50-tych we wsi organizowano zabawy sylwestrowe, na których uczestnicy się przebierali w różne stroje, np. w drzewo jałowiec.</p> <p>W Nowy Rok po godzinie 24.00, młodzież zebrana w dwie grupy chodziła po domach i składała życzenia noworoczne. W zamian za to, gospodarze częstowali „po kielichu i pazuchy z wędzarni”. Chodzono do godziny 6.00 rana i wówczas było zakończenie. Jedna z osób przygrywała na harmoszcze i wówczas dopiero była zabawa i tańce. W późniejszych latach grupie towarzyszył akordeon, na którym przygrywano przez cały czas.</p> <p>„Oj to było przedtem, też na lodzie, jak był lód. Wozy wyprowadzali, raz te wozy roz...tego, rozczepiali i tak jakby armaty na środku, jakby armaty na wieś strzelane były, były tak proste, te, te co konie ciągły, tak mówili dyszel pociągową, płoty, bramy brane, zostawiane takie na jeziorze. A o dwunastej to były, bo dawniej się wiązało, to takie snopy ze cztery były postawione i o dwunastej w nocy zapalone były.”</p> <p>Zdarzyło się we wsi, że psa z budą wniesiono na dach.</p> <p>„I najlepiej było, jak jeszcze w zbożu czyścili, te, to zdążyli wynieść już przed dwunastą, młynek ten, co zboże się czyściło, to tak hałas robiło! I kręcili tym na jeziorze, taki odgłos, że...”</p>
8.	Trzech Króli	<p>W latach 50–tych „Chodzili i śpiewali kolędy, żłobek mieli zrobiony. Żłobek i tam były te figurki: Matka Boska, Święty Józef, owieczki. To w święta, podczas świąt.” Osoby te nie były przebrane „normalnie. Jeden szedł z gwiazdką, nie i szli od domu do domu.” Grupę tworzyły trzy osoby, czasem jedna. Osoby te miały chodzić od razu po wojnie, przez krótki okres czasu, zbierali pieniążki. Obecnie za Trzech Króli przebierają się dzieci.</p> <p>Fragment wypowiedzi z pytania dot. Bożego Ciała:</p> <p>„A z tego urywam, takie zasuszone już i do poświęcenia na Trzech Króli. Bo to się już zużywa. Jak się przychodzi do domu, to się bierze na węgielek z pieca i się kadzi dom w Trzech Króli” W kościele rozdawane są symboliczne paczki ze złotem, kadzidłem i mirrą, do których dorzuca się ususzone zioła, oraz igiełki od choinki, tym kadzi się dom. Dom się kadzi od wszelkich złych mocy. Resztę wianka pali się w piecu w kolejnym roku.”</p>

9.	Kolędniczy	Brak informacji.
10.	MB Gromniczej	„Ze świecami się chodzi do poświęcenia, żeby Matka Boska czuwała nad domem i od uderzenia pioruna. Ja mam taki wazon i wstawiam tam. Teraz jest schowana, a tak, to jak jest burza to stawiam na stół, a w okno to się stawia jakiś obrazek, czy krzyżyk, albo jakąś figurkę w czasie burzy. Jak się przychodzi z tą gromnicą, to się zapala ją i się robi nad drzwiami krzyżyk. No znak, czarny troszeczkę jest. Nad drzwiami do domu.”
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Dawniej były pojedyncze zabawy organizowane we wsi. W tłusty czwartek piecze się pączki z powidłami, lub z pieniążkami. Do wnętrza pączków informatorka wkładała papierowe pieniążki. (Wkładała do plastikowego pojemnika). Pieniążki były tylko w kilku pączkach.
12.	Topienie Marzanny	Zwyczaj jest praktykowany przez szkoły. Dzieci przygotowują Marzannę i topią ją w pobliskiej strudze. W korowodzie szkolnym dzieci w pierwszym rzędzie niosą przygotowaną Marzannę, dzieci z tyłu niosą wianek zrobiony z zielonych gałązek, symbolizujący powitanie wiosny.
13.	Środa Popielcowa	„No ja teraz nie wiem, ale jak kiedyś to takie woreczki z popiołem my haczali, komu się udało na plecy. Każdy miał już uszykowane. No to był tak uszyty i popiołem, to jest na szpileczkę, tu związany i szpileczka zdjęta, że się założyło z tyłu, że nie wiedział. Do śmiechu.”  „W Środę Popielcową tylko rano skibkę chleba z powidłami,, serem, albo tak jak za mnie, to z tym, od śledzia z tym mleczem. A na obiad to do syta. Na kolację, tak jak na śniadanie.” Alkoholu nie wolno spożywać w ten dzień.
14.	Śródpoście	„Nie było potańcówków, nie było niczego. I to zależy jak w którym domu, u nas w środę był post, w piątek i sobota. Te trzy dni się pościło. Przez cały post. Spożywano potrawy tak samo jak w Środę Popielcową. Jedzono tylko „też normalnie zupa mleczna była, owocowa najwięcej, do tego duszone ziemniaki, albo placki ziemniaczane czy tam naleśniki” Żur nie był spożywany.  Częstą potrawą były ziemniaki z olejem „ziemniaki ugotowane w mundurkach, zaraz świeżo obierane i ten cebulka uprażona w tym oleju i polane te ziemniaki, pokrojone w cząsteczkę. I zupa jakaś”. W oleju maczano także suchy chleb, posypany solą.

15.	Niedziela Palmowa	<p>„No to z palmą się idzie na poświęcenie.” Palmami są popularne bazie kotki. „Wstawiało się, ładnie wstążeczką związane, postawiło się na oknie. Jeszcze dzisiaj jest tak, to chroni też od pioruna, od uderzenia burzy. Stoją do następnego roku. To się pali, te się wstawia.”</p> <p>We wsi istnieje zwyczaj połykania bazich kotków, miało przynosić zdrowie.</p> <p>Dawniej istniał zwyczaj zanoszenia palm na pola i utykania w zboża.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>„Trzeba było iść do kościoła, na te całe ceremonie”.</p> <p>„Boże rany biją barany, żeby wstał. Obowiązkowo ma być z wierzby. Bije ten, kto pierwszy wstaje.”</p> <p>W wielką sobotę malowano jajka. Malowane były przez najmłodszych domowników (kredkami, farbami).</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Święconka:</p> <p>W koszyczku świeconym są: „Kładzie się serwetę, taką wyszywaną, na to kładzie się talerz no i na to się kładzie, mięso, wędlinę, kielbaskę, baranka z foremki, no i jajka, chrzan, pieprz, pomarańczka, babka, Idzie się do poświęcenia do kościoła, przykrywa się, a rano, a w pierwsze święto, jak przyjdą z kościoła to się robi śniadanie.”</p> <p>Dawniej potrawy przygotowane na święta należało spożyć dopiero w Pierwsze Święto, obecnie można już po święconce. W Wielką Sobotę na obiad był zazwyczaj rosół – woda, w której gotowało się szynkę na święta, z lanymi kluskami.</p> <p>Ze święconki „Ma zostać pierz i sól, i chleb. Musi zostać, to jest dla potrzeby. W razie pożaru, jest pożar, to się bierze sól i chleb i się rzuca w ten ogień żeby się nie rozpowszechnił.” Jeśli nie będzie pożaru, to się daje zwierzętom. Trzyma się cały rok.</p> <p>Wielkanoc:</p> <p>„We Wielkanoc, z wielkiego czwartku się jajko bierze, i bierze się do poświęcenia, a potem rano się idzie do chlewa, szło się, i krowki jak były, żeby się dobrze doiła i cielila, to się tym jajkiem ją pokulało, od głowy do ogona trzy razy i potem jej się stłukło, i potem ona z koryta, z tego żłobu zjadła.” To jajko było niefarbowane, surowe.</p> <p>Przed śniadaniem wielkanocnym jest modlitwa. Najpierw spożywa się potrawy poświęcone, później pozostałe</p>



		<p>przygotowane na święta. Istnieje zwyczaj składania sobie życzeń. Dni świąteczne spędza się podobnie jak Boże Narodzenie.</p> <p>„Na Wielkanoc jak ksiądz wodę święcił, to też żeby iść po śniadaniu i pole poświęcić”</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>„Tu u nas zaraz po wojnie przebierańcy w drugie święto chodzili. Diabeł, niedźwiedź z dzwonkiem. Ten żółty groch polny, (...) to szli do stodoły i te chłopaki sobie tak, no mówię, sobie takie długie, no tak kręcili sobie z tego i to się kręciło, i jego całego obwijali, ręce tułów i tu dzwonuszek mu ukręcili. Tu miał też, też te oczy miał otwarte.” Wśród przebierańców była też śmierć z kosą ubrana na białą. Zwyczaj istniał krótko po wojnie, przez około 3 lata. Przebierańcy brudzili ludzi sadzami (diabeł), śpiewali piosenki, chodzili po wsi i zbierali datki.</p> <p>Istnieje zwyczaj polewania wodą.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>„Ubrało się na Zielone Świątki, to było za mnie, przy domu, z tej i z tej strony, taka duża gałąź przywieziona. Przed domem i tatar w oknach poukładany, przed domem porzucany. To na Zielone Świątki. Mama mówiła &gt;&gt;ino idźcie dzieci po tatar!&lt;&lt; To my przynieśli i.., o za obrazem było zawieszona.”</p>
20.	Boże Ciało	<p>Jest procesja do ołtarzy. Ulica, po której idzie procesja jest ubrana. Ołtarze są zawsze w tych samych miejscach. Dziewczynki sypią kwiatki.</p> <p>Na zakończenie oktawy bożego ciała niesie się do kościoła wianki. „Jeden długi, ale tak żeby było conajmniej siedem ziół (...) trawa, młode pędy zbóż, rozchodnik, macierzanka, róża, piołyń, mięta, taka kończynka biała też.” Dokładano także dziki bez – <i>hyćka</i>, rumianek.</p> <p>„A z tego urywam, takie zasuszone już i do poświęcenia na Trzech Króli. Bo to się już zużywa. Jak się przychodzi do domu, to się bierze na węgielek z pieca i się kadzi dom w Trzech Króli” W kościele rozdawane są symboliczne paczki ze złotem, kadzidłem i mirrą, do których dorzuca się ususzone zioła, oraz igiełki od choinki, tym kadzi się dom. Dom się kadzi od wszelkich złych mocy. Resztę wianka pali się w piecu w kolejnym roku.”</p> <p>Dawniej ulice były przystrojone girlandami wykonanymi z liści dębu, kwiatów i kolorowych wstążek.</p>

21.	św. Jana	Nie obchodzi się.
22.	MB Zielnej	<p>Zboża, kwiaty ogrodowe. „To kiedyś mówili, mama mówiła tak, że takie masz zbierać, na co twoje oko spojrzy. I szła jedna niewiasta i zbierała, i takie niebieskie kwitnie, i nazywa się to awejasa. I się odezwało:&gt;&gt;awejasa, a mnie nie urwałaś!&lt;&lt; I to obowiązkowo musi być.” Jest to polny kwiat, który rośnie na drodze. Wianki pali się po roku.</p> <p>„Jak się krowa wycieliła, to nieraz nie wyszło łożysko, to to się szykowało. Parzyło się, len i to się sparzyło, zagotowało się i dało się krowie wypić”.</p>
23.	MB Siewnej	„Tu nie robią tego. To zboże, kiedyś jeszcze Poplewski [ksiądz] święcił, a teraz to żaden, i ten Kalafski, że te zboże ma się poświęcić, i wtedy w pierwszy siewnik ma się wrzucić, czy to na wiosnę, czy to na jesień jak siejesz”.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>„No Dzień Zaduszny to się modli za zmarłych i daje się na wymieniani, to się modlą wszyscy”. Przed Świętami porządkuje się groby zmarłych. Grobami zaniedbanymi zajmuje się szkoła.</p> <p>Dawniej msza we Wszystkich Świętych odbywała się w kościele. Po mszy ksiądz prowadził procesję na cmentarz, która przez całą drogę odmawiała różaniec. Na cmentarzu już mszy nie było.</p> <p>Dawniej „tylko się świerk układało i kwiaty. Ludzie układali w serca i w krzyżyki”. Układano zazwyczaj z dąbków. Było to w latach 50-90-tych.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>Darcie pierza – od listopada:</p> <p>„No to się schodzili, jeszcze w styczniu też, śpiewali przy tym, leciały w górę też, nie? Wróble wpuszczali chłopaki. No otworzyli drzwi, wpuścili wróbla, wróble latały i pierze się sypało”. Na darciu pierza spotykało się ok. 11 gospodyń. Trwało to jeden lub dwa tygodnie. Podczas prac śpiewano, opowiadano różne historie. Na zakończenie było jedzenie, zabawy, gry do rana. Mówiono wtedy „zgaduj zgadula gdzie moja złota kula, a kto zgadł gdzie jest, to wtedy, to musieli my iść... jak siedem razy obrócił od szkoły do... wtedy dopiero dostał i miał fant wzięty. (...). No to musiał oddać fant, taki czy chustę, czy tak jak dawniej fartuszek, chusteczkę, i wtedy dopiero dostał z powrotem, jak to wykonał. Albo musiał stanąć na drzwi, &gt;&gt;kto mnie miłuje, niech mnie pocałuje&lt;&lt;, krzyżem,</p>

		to ten doszedł i wtedy...” W darcu pierza uczestniczyli również mężczyźni.
<b>Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe</b>		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Kobieta ciężarna „w butelkę nie śmiała patrzeć, bo dziecko ma zeza. Do połowy ciąży, to uważaj, żebyś nie patrzała jednym okiem w szyjkę bo tak..”</p> <p>„Jak była ta w ciąży, to nie śmiała być chrzestną, bo dziecko by chorowało. Niby się prosiło, a nie zdradziła, że jest w ciąży i do chrztu nosła, to to dziecko chorowało”.</p> <p>„Jak się dawało prezent to pod poduszkę, nie? Tam tą kopertkę czy tam coś, pamiątkę, czy coś to pod poduszkę do dziecka”.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Młodą Panią do ołtarza prowadził ojciec: „No to było jak stan zamożny, a stan biedny, to... tylko stan zamożny”.</p> <p>„Oczepiny były. Kapelusz dostał, ona dostała chustę, młoda pani. Ale nie rzucali wianków i te, tego nie było”.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	„No teraz tak jest, że nogami do ołtarza, a z kościoła to znowu się obracają pod chórem i wynoszą go.”
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Brak informacji.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.

#### IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>1. Figura Matki Boskiej.</p> <p>2. Figura św. Wawrzyńca.</p> <p>„Kiedyś, jak to było... Trzy dni mówili krzyżowe w kwietniu, to było pierwsza procesja o urodzaje szła wkoło kościoła do krzyża, w dzień drugi, w taki, w dni krzyżowe, no ja tak wiem to szła do figury tutaj Matki Boskiej, a trzeci dzień szła do Wawrzyńca. Trzy dni pod rząd. I ubierane były. Tam się ksiądz modlił o urodzaje.”</p> <p>Figury były przyozdobione gałązkami brzozi wykonanymi girlandami. Obecnie dni krzyżowe są nadal obchodzone, ale chodzi się w te dni tylko dookoła kościoła.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Pielgrzymki są organizowane do Biezdrowa.
6.	Lokalne odpusty	W Kościele odbywają się dwa odpusty: w maju i w listopadzie. Odprawiana jest suma odpustowa.

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	Brak informacji.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.